

Strojny Aleksander

## Z DZIEJÓW POSTRZEGANIA PAŃSTWA MOSKIEWSKIEGO W POLSCE I W EUROPIE (OD ŚREDNIOWIECZA PO KONIEC WIEKU XVII).

*Omne solum forti patria est, ut piscibus aequor* – dla odważnego ojczyzna jest wszędzie jak woda dla ryb. Sentencja ta przyświecała cudzoziemskim mieszkańcom Moskwy, którzy od dawna garnęli się na służbę u wschodnich monarchów, w nadziei na znalezienie tam swego miejsca na ziemi lub tylko zwyczajnych każdemu turyście wrażeń [1]. To dzięki nim do dnia dzisiejszego dysponujemy wielką ilością przekazów znakomicie rozświetlających powody podróżowania na wschód a także przechowujących obraz ówczesnej znajomości dawnej Rosji.

Szkic poniższy jest częścią większej pracy poświęconej drukowanemu przekazowi jaki pozostawił Czech – Bernard Tanner z odbytej podróży do Moskwy wraz z polsko-litewskim poselstwem w drugiej połowie siedemnastego stulecia. Wspomniany druk noszący tytuł – *Legatio polono-lithuanica in Moscoviam potentissimi Poloniae Regis ac Reipublicae mandato et consensu Anno 1678 feliciter suscepta nunc breviter sed accurate quoad singula notabilia descripta, a teste oculato Bernardo Leopoldo Francisco Tannero Boemo Pragense, Dn. Legati Principis Camerario Germanico* [2] został wydany w Norymberdze w 1689 roku w oficynie Joachima Ziegera [3]. Dysponujemy trzema tłumaczeniami owej relacji. Jedyne, pełne – to tłumaczenie rosyjskie sprzed ponad 100 lat [4]. Istnieje również tłumaczenie polskie obszernych fragmentów Tannera, autorstwa Juliana Ursyna Niemcewicza, niestety mocno niedoskonałe – bo dowolne i wybiórcze [5]. Trzecie to tłumaczenie czeskie, które - choć najnowsze i najlepsze - ma niewielkie znaczenie, ponieważ obejmuje tylko fragment dzieła Tannera [6]. Zamierzeniem autora tego artykułu jest przygotowanie do druku nowej i pełnej polskiej edycji źródłowej.

U źródeł obrazu wschodnich sąsiadów Polski (ale także i innych krajów Słowiańszczyzny Zachodniej) jeszcze w średniowieczu leżało przeświadczenie o wspólnej przeszłości i kulturze – wspólnej słowiańskiej etnogenezie. W *Brevis descriptio Slavoniae*, rękopiśmiennym opisie Słowiańszczyzny, powstałym może jeszcze w wieku XIV znaleźć możemy tę samą przewodnią ideę, która przyświecała współczesnemu Tannerowi – Jurajowi Križaniciowi [7] czy dużo późniejszemu panslawizmowi [8] czy terażniejszemu ekumenizmowi kościoła katolickiego. Czytamy tam:

*Wszyscy rozumieją się wzajem i wielorako są sobie podobni co do języka i obyczajów, różni ich obrządek* [9].

Dowodem, na świadome odczuwanie wspólnoty słowiańskiej, jest także legenda o Lechu, Czechu i Rusie, która pominąwszy okres komunizmu (gdzie eksponowano ją uporczywie) przewinęła się przez szereg kronik. Średniowieczne dzieła polskiego piśmiennictwa nie przyniosły zbyt dużej ilości informacji o Rusi. Przeważają dane dotyczące mariaży politycznych oraz walk zbrojnych i zawieranych sojuszy [10]. Wyjątkiem jest ważki i ciekawy list biskupa krakowskiego Mateusza do Bernarda z Clairvaux z lat 1146-1148. Jest on świadectwem, iż już wtedy, niezależnie od poczucia braterstwa, wyrastać zaczęły pewne stereotypowe sposoby patrzenia na kraje Rurykowiczów. Elita polska – do jakiej bez wątpienia należał wspomniany biskup [11] – postrzegała już Ruś jako niezmierny kraj (*sideribus adequata*), w którym panuje odmienna religia. W opozycji do Polski i Czech określanych mianem *Sclavonia* – Ruś jest innym światem (*Ruthenia quae quasi est alter orbis*), wypełnionym barbarzyńcami (*inculata barbaries*) [12]. *Alter orbis* – inny świat. Znamienne, że właśnie to określenie posłużyła za tytuł najbardziej znanej książki Gustawa Herlinga Grudzińskiego opowiadającej o wojennej gehennie Polaków w Rosji sowieckiej. Grudziński jednak nie nawiązał do średniowiecznego manuskryptu ale do fragmentu znanej powieści: *Zapiski z Martwego domu* Fiodora Dostojewskiego:

*Tu otwierał się inny, odrębny świat do niczego niepodobny: tu panowały inne, odrębne prawa, inne obyczaje, inne nawyki i odruchy; tu trwał martwy za życia dom, a w nim życie jak nigdzie i ludzie niezwykli. Ten oto zapomniany zakątek zamierzam tutaj opisać* [13].

Ale, choć XII wiek i czasy imperializmu rosyjsko-radzieckiego dzieli dziejowa przepaść to jednak zasadnicze rysy w obrazie Rosji w krajach leżących na zachód od jej granic były przez wieki niezmiennie. Zwłaszcza, że Rosja – jak błyskotliwie zauważa XIX-wieczny historyk rosyjski Sergiej Sołowiow – tak naprawdę została odkryta dla Europy razem z Ameryką. [14] Dopiero w XV wieku znajdujemy ciekawe relacje opisujące Ruś (np. Wenecjanina Ambrogio Contarini'ego czy Wrocławianina Mikołaja von Popplau). Oslawiona wyprawa z XIII stulecia do chana mongolskiego dwu zakonników Włocha Giovanniego da Pian del Carpino oraz Benedykta Polaka zahaczyła jedynie o Włodzimierz i Kijów [15].

Początkowo najpoważniejszym źródłem wiedzy o księstwach ruskich była literatura polska. Już jagielloński polihistor – Jan Długosz poświęcił temu zagadnieniu więcej uwagi, pisząc min.:

*Ruś przez wiele wieków nie zamieszkana i pustoszona, z biegiem czasu rozszerzała się w bardzo bogate kraje i miasta, które widzimy obecnie, bogate obfitością zwierząt dostarczanych przez okoliczne puszcze. Mieszkańcy tych ziem w zdobną czerń owych wytwornych futer bardzo bogato się stroją, chociaż skromnie i ubogo żyją* [16].

Bardzo duże znaczenia dla poznania krajów Wschodu Europy miała pierwsza nowożytna mapa tej części

świata, ogłoszona w roku 1555 przez Antoniego Wieda – obejmowała ona tereny Wielkiego Księstwa Moskiewskiego aż po Ural. Choć mapa Sebastiana Münstera została opublikowana nieco wcześniej, bo w roku 1544 ale opierała się na już istniejącej – wykonanej w latach 1537-1542 – mapie Wieda. Sam Wied pochodzący z Nadrenii, przebywając w jagiellońskiej Polsce wykorzystał do swej pracy wiedzę zbiegłego bojara Iwana Lackiego, który schronił się na dworze Zygmunta I [17].

W czasie kiedy Europa wchodziła na nowe tory rozwoju i kiedy potrzeba poznania poczęła nurtować masę w sposób wyraźniejszy niż dotychczas, rolę podstawowego kompendium wiedzy o wschodzie spełniało słynne dzieło polskiego uczonego Macieja z Miechowa – *Tractatus de duabus Sarmatiis* [18]. Wydane po raz pierwszy w krakowskiej oficynie Jana Hallera w roku 1517 szybko, aż do drugiej połowy wieku XVI, stało się prawdziwym bestsellerem europejskim – zlicza się około dwadzieścia wydań w różnych językach [19]. I choć sam Miechowita nigdy nie widział regionów przez siebie opisanych, i wiele z podanych przez siebie informacji zaczerpnął z relacji min. jeńców moskiewskich przebywających w Polsce Zygmunta I, to jego dzieło podaje wiele istotnych, nowych i później sprawdzonych danych [20].

Główną zasługą Miechowity było opisanie Moskwy jako krainy, choć tak odległej to jednak przynależnej cywilizacji chrześcijańskiej a zatem europejskiej. Mimo to za wiele w postrzeganiu tego kraju w Europie nie zmienił. Jak twierdzi Andrzej Kępiński, w Rzeczypospolitej, toczącej od XVI stulecia permanentnie wojny z Moskwą, ukształtował się obraz wroga, żyjącego w niewolniczym systemie – tu też szuka się genezy przysłowia: *Musi to na Rusi, a w Polsce jak kto chce* [21]. Taki obraz musiał się utrzymać także i w okresie natężonej wrogości między oboma sąsiadami – tj. w czasie Wielkiej Smuty. Widoczne jest to w wielu pamiątkach jakie pozostawili po sobie uczestniczący w interwencji w państwie carów Polacy. W jednym z tych najbardziej znanych czytamy:

*Nauk też tam [w Moskwie – przyp. A. S.] żadnych nie ma, ani ich używają, bo zakazane są, a to temu gwoi, aby się który mędrszym nad cara nie nalazł* [22].

Wizerunek Moskwy jako kraju surowego, barbarzyńskiego i tajemniczego utrwaliły przeżycia Polaków doby nie tylko *dymitriad* i ale także i wojen pierwszej połowy XVII stulecia. Paweł z Palczewa Palczowski w swym słynnym dziele *Kołąda Moskiewska* (Kraków 1609) najlepiej podsumował opinie i aspiracje szlachty polskiej w związku z wschodnim sąsiadem:

*Ziemię ich wziąć obfitą, hardość ich ukrócić  
Wiare i złe zwyczaje w lepszy rząd obrócić* [23].

Relacji tych zachowało się wiele – swe obserwacje i wrażenia spisali m. in.: Waclaw Dyamentowski, Jan Piotr Sapięha, wspomniany Samuel Maskiewicz, Andrzej Ławicki, Mikołaj Czyżykowski, Mikołaj Oleśnicki, Aleksander Korwin Gosiewski, Paweł Piasecki. Ciekawą relację zostawił Paweł Potocki, który od 1655 roku począwszy spędził 13 lat w moskiewskiej niewoli. Przebywając na dworze carskim poświęcił mu wiele cennych uwag. Jego dzieło wydano w Gdańsku w 1670 roku (*Moschovia sive brevis narratio, de moribus Magnae Russorum Monarchiae*) [24]. Inną wartą wspomnienia jest relacja Stanisława Niemojewskiego [25], która przynosi wiele szczegółów odnośnie perypetii polskich jeńców wziętych do niewoli po upadku pierwszego samozwańca [26].

Jednak wyobrażnię wschodu na zachodzie Europy kształtowali inni pisarze. Palmę pierwszeństwa należy oddać zdecydowanie Zygmunтови Herbersteinowi [27]. Hrabia von Herberstein (1486–1566) odprawił z ramienia cesarza Maksymiliana i Ferdynanda szereg misji, m.in. do Czech, Węgier, Francji, Włoch, Polski i Rosji. Jest autorem pierwszej, zawierający tak obszerny opis Rosji, książki powstałej na zachodzie (*Rerum Moscoviticarum commentarii* wydane zostało w Wiedniu w 1549 roku). Od tego pierwszego wydania pojawiły się następne – do roku 1600 notujemy 20 kolejnych wydań (9 łacińskich, 7 niemieckich, 2 włoskie i 2 angielskie). Herberstein przebywał w Rosji dwukrotnie pierwszy raz w 1517/1518 i drugi w 1526/1527. Jego dzieło stało się wzorem dla wielu piszących o Moskwie [28].

*Co powie jest spełnione, życie i losy ludzi świeckich i kleru, szlachty i mieszczan w zupełności zależą od jego najwyższej woli. Nie zna on sprzeciwu, a wszystko co czyni, jest odbierane jako sprawiedliwe, tak jak gdyby było wykonane ręką Boga, gdyż Rosjanie są przekonani, że ich książę jest wykonawcą boskich rozporządzeń. Stąd „wedle woli Boga i księcia” i „Bóg i książę wiedzą” to powszechny u nich sposób mówienia. Ich gorliwość w służeniu mu nie da się porównać do niczego. Nie mogą powiedzieć, czy to charakter narodu Rosjan stworzył tyranów, czy też owi tyranie tak ukształtowali swój naród* [29].

Ten cytat, zrobił wielką karierę – wykorzystał go nawet słynny markiz Astolphe de Custine w swym dziele *La Russie en 1839* [30]. Dawał on z wielu przeciwnikom despotyzmu rosyjskiego argumenty do walki ze złem samodziarawia. Jednocześnie pokazywał, zdaje się że prawdziwy, obraz znaczenia i pozycji cara w Rosji i dla Rosjan [31]. Z Herbersteina korzystali niemal wszyscy XVI i XVII-wieczni pisarze. Niektórych tak jak Antonio Possevino, Adama Oleariusa czy Gilesa Fletchera uważa się za plagiatorów. Alessandro Guagnini nawet przedrukował książkę Herbersteina pod swoim nazwiskiem, za o został oskarżony już w XVI w. przez Macieja Strykowski (który zresztą sobie przypisywał autorstwo owej książki!).

Państwo Moskiewskie jeszcze w I połowie XVI wieku jawiło się przeciętnemu wykształconemu Europejczykowi jako swoista *terra incognita*. Wasyl Kluczewski – wybitny historyk rosyjski XIX stulecia – przytoczył opinie z początku XVIII wieku rosyjskiego rezydenta przy którymś z zachodnich dworów próbującego

pozyskać zdolnych specjalistów do wyjechania do Rosji. Ów miał z tym niezmiernie kłopoty, ponieważ kandydaci ci niezmiernie bali się wyjazdu do Rosji – *kraju świata, państwa graniczącego z Indiami*. Czym innym jednak była niewiedza w pierwszej połowie XVI wieku – pisze polska historyczka Teresa Chynczewska-Hennel – a czym innym zaś obawa przed podróżą do Rosji w początkach XVIII stulecia. Jak postrzegano w XVI stuleciu Moskowian znakomicie pokazuje poniższy fragment z panegiryku Nikodemusa Friszrina odnoszącego się do cesarza Maksymiliana z 1577, gdzie opisane jest poselstwo rosyjskie przybyłe na sejm Rzeszy do Ratyzbony w 1576 roku:

*Przyjechali z kraju scytyjskiego,  
Bardziej dzicy i straszni niż sami Turcy,  
Ponurzy bracia i ponure spojrzenia,  
Szaleją jak kiedyś Cyklopowie w górach Etny.  
Są oni dzicy miny mężczyzn są straszne,  
Twarze są szare przez brak opieki nad nimi,  
Scytyjskie wiszące brody,  
Skóra naciągnięta przez ostry mróz,  
Ruchy nieobyczajne,  
Sposób życia chłopski,  
Obyczaj dzikich zwierząt [32].*

Koniec wieku XVI i cały wiek XVII przyniósł bowiem ogromny wzrost zainteresowania tym krajem, czego rezultatem były liczne książki o Rosji. Trudno przyjdzie znaleźć inny kraj europejski, który doczekał by się w tym stuleciu tylu opisów co Rosja – twierdzi Chynczewska. Obawa więc przed podjęciem pracy na dworze Piotra I wynikać mogła właśnie z doświadczeń wyniesionych właśnie z owych lektur. Potrzeba wiedzy o państwie moskiewskim w wielu krajach europejskich, w rozmaitych kręgach i warstwach – była ogromna w związku z otwarciem tego państwa na zachód, po długotrwałym okresie izolacji. Fridrich Adelung w swej obszernej i gruntownej bibliografii zestawiającej relacje podróżnicze z Rosji wymienił blisko 160 cudzoziemców piszących o tymże kraju w XVII stuleciu [33]. Pewnym dowodem na zainteresowanie wschodem jest także fakt, iż od końca XV wieku powstawały na zachodzie Europy słowniki i podręczniki języka rosyjskiego. Do nich należały tzw. hanzeatyckie księgi, *Janua linguarum resertata* Amosa Komeńskiego czy alfabetyczne słowniki używane w niemieckiej slobodzie w Moskwie [34].

O ile jeszcze do XVI wieku dla Europy wschodnim-egzotycznym państwem była Polska to już w XVII stuleciu relacje o tym kraju zajmowały zdecydowanie niższą pozycję. W owym stuleciu wydrukowano czterdzieści pięć relacji autorskich oraz jedenaście anonimowych [35]. Maria Bogucka przebadawszy takie źródła jak encyklopedie, słowniki i kompendia wiedzy doszła do wniosku, że w XVII stuleciu zainteresowanie Polską i Czechami zaczęło spadać właśnie na rzecz Rosji [36].

Okres panowania Aleksego Michajłowicza to czas znakomicie oświetlony relacjami cudzoziemców. To wówczas powstają słynne relacje, których autorami byli Andreas Rhode, Augustyn von Mayerberg, Jacob Reutenfels i Samuel Collins [37]. Rhode był sekretarzem poselstwa duńskiego Hansa Oldelandsa z 1659 roku. Swoją relację napisał w formie dziennika, w którym opisał min. audiencję u cara Aleksego, jego otoczenie oraz spotkania z mieszkającymi w Rosji cudzoziemcami. Jednak podobnie jak dzieło G. Dawida, relacja ta aż do XX wieku spoczywała w rękopisie i nie była znana. Inaczej rzecz się miała z dziełem barona Mayerberga, które należy obok Herbersteina i Oleariusa do najsłynniejszych opisów państwa carów [38]. Misja Mayerberga (1661-1662) przypominała w pewien sposób legację Herbersteina – chodziło o wmieszanie się cesarza w stosunki polsko-moskiewskie. Niepochlebny sposób wypowiedzania się na temat nie tylko Rosjan ale i Polaków świadczyć może o tendencyjności dzieła, co było może i prawdziwe z uwagi także na niekorzystny obrót całego poselstwa. O Collinsie i jego dziele [39] wspominam niżej. Ciekawą postacią z racji jego związku z Polską jest Jacob Reutenfels, a to przez swojego ojca, który cieszył się dużymi względami na dworze Jana Kazimierza. Z pochodzenia kurlandczyk, a zatem mający częstszy kontakt z mieszkańcami Rosji [40], przebywał w Rosji w latach 1670-1673. W swej pracy daje sporo informacji nt. geografii i bogactw naturalnych państwa moskiewskiego [41]. Jako człowiek dobrze wykształcony nawiązując do min. polskich kronikarzy stara się przypomnieć związki Słowian z Biblią oraz odwołuje się często do autorów starożytnych.

Rosja zawsze działała na wielu, jak magnes przyciągała ludzi pragnących poznania innych krain niż swoje własne. Niektórzy nie tylko poprzestawali na opisy swych obserwacji i doznań, ale nawet ulegając urokowi ogromnego państwa pozostawali na służbie jego władców próbując łączyć własne interesy z moskiewską racją stanu. Sloboda niemiecka, gdzie mieszkało wielu cudzoziemców jest tego najlepszym dowodem. Tanner opisuje owo niemieckie miasto zwane Kukui z jego protestanckimi mieszkańcami i zborami [42]. W Moskwie przy ulicy Mytnej znajduje się najstarsza nekropolia cudzoziemska zachowały się płyty nagrobne w języku niemieckim i łacińskim [43].

Wśród mas przemierzających imperium dwugłowego orła wyjątkową osobowością był niewątpliwie Juraj Kriżanić (1618-1683). Ten chorwacki teolog i misjonarz kongregacji propagandy wiary, a także m. in. polemista z kościołem prawosławnym, znawca dziejów Syberii. W 1678 roku opuszcza Rosję by ostatnie lata życia spędzić w Polsce. Autor tzw. *Polityki*, adresowanej do cara Aleksego Michajłowicza, zawierającej propozycję głębokich przemian państwa zwolennik jedności Słowiańszczyzny pod przewodnictwem Moskwy. Znajomość Rosji na

podstawie: Zygmunta Herbersteina i Antoniego Possevina, znaleźli się tam także i Polacy: Miechowita i Heidenstein, znał i Oleariusa, którego zdecydowanie nienawdził. Gdy zjawił się w Moskwie w 1659 roku podawał, iż pragnie napisać książkę – odpowiedź na, według niego, pełną kłamstw i oszczerstw relację Oleariusa. By dostać się na dwór carski zadeklarował gotowość opracowania słownika i gramatyki słowiańskiej, zresztą zlecenie na te dwie ostatnie otrzymał. Jego najbardziej interesujące, niestety wtedy dość nierealne przedsięwzięcie – przetłumaczenie Biblii pozostało bez odpowiedzi [44].

Tanner nie był jedynym Czechem, który odwiedził w XVII stuleciu Rosję. Jednym z nich był mało znany jezuita Georgius David [45]. Urodzony w 1647 roku w czeskim Zdikovie, wstąpił do *Societas Iesu* w 1664 roku i min. wykładał w kolegium ołomunieckim. Do Rosji wyjechał w roku 1686 podczas rządów regentki Zofii i jej faworyta Golicyna. Jego raport został odkryty w XX wieku i wydany drukiem w łacińskim oryginale [46]. Relacja Davida skądinąd bardzo interesująca, jest znakomitym uzupełnieniem dziełka Tannera – jeszcze niżej o tym wspomnę i przynosi wiele ciekawych szczegółów do kulturalnego, społecznego, religijnego i politycznego życia Rosji. Przebywał w Moskwie w latach 1686-1689. Swój opis spisał już w 1690 roku (manuskrypt znajduje się dziś w muzeum w czeskim Cieszynie). Pierwsza jego część poświęcona jest aktywności jezuitów w Moskwie [47], druga zajmuje się politycznymi aspektami Rosji (*status modernus*), trzecia poświęcona jest sprawą religijną [48]. Jak sam twierdzi, kontynuuje prace Herbersteina, Possevina, Oleariusa i innych [49]. W swoim opisie kieruje się jedynie tym co widział na własne oczy, [50] najciekawszą bodaj uwagą jaką nam przekazał jest opinia o zmianie państwa moskiewskiego w ciągu ostatnich 30-40 lat. Rosja stać się miała wedle niego państwem szlacheckim i otwartym na świat, sprawić to mieli cudzoziemcy przebywający tu na stałe oraz same podróże Rosjan na zachód [51].

Inną ciekawą postacią, choć zupełnie innego formatu to jednak niezwykle barwną był Jan (Andrzej) Białobocki. Ów Polak działający w II połowie XVII stulecia był kalwinem który uciekając przed – jak się wyraził „prześladowaniami jezuitckimi” trafił do Smoleńska, a potem do Moskwy, gdzie zapragnął tak jak i wspomniany wyżej Juraj Križanić zostać w nowo tworzonej szkole nauczycielem. Został życzliwie przyjęty przez bojarów – którzy chętnie widzieli u siebie zachodnioeuropejskiego nauczyciela. Posądzony o herezje przez cara Fiodora zdołał się obronić i nawet przeszedł na prawosławie, przyjmując imię – Andriej. Jednak służba nie zawsze musiała się Białobockiemu uśmiechać. Jako znający język łaciński został wyznaczony do otoczenia posłów, udających się granicę z Chinami w celu unormowania stosunków z sąsiadem, z którym właśnie wówczas Rosja poczęła wchodzić w bezpośrednią styczność. Białobocki tak daleko jechać nie chciał i próbował ratować się ucieczką wraz z żoną ale ostatecznie został zmuszony do wyjazdu. W Nerczyńsku prowadził w roku 1689 rozmowy w imieniu posłów cara. Łacina przydała się nadzwyczaj jako, że jego partnerami ze strony cesarza „kitajskiego” byli... jezuitci – F. Gerbillon i T. Pereira. Kończący tekst sławnego traktatu nerczyńskiego został spisany także i w tym języku [52]. Nie za wiele o Białobockim można więcej powiedzieć. Znika z widowni dziejów, pozostawiając po sobie tłumaczenia i wydawnictw dzieł zachodnich po rosyjsku. [53]

O Rosji popelniał nawet kilkustronicowy raport znany nam nuncjusz Martelli (poświęcone głównie wydarzeniom roku 1682) [54]. Warto także wspomnieć o popularnym już w XVIII wieku diariuszowi sekretarza poselstwa cesarza Leopolda Johanna Korba, który w latach 1698-1699 przebywał na dworze Piotra I. [55]. Ale kolejną epokę poszerzania rosyjskiego „okna na świat” tworzyli tacy pisarze jak Leibniz [56], Diderot i Wolter czy bracia Grimm i inny bałwochwalcy imperium Katarzyny II. Autor *Kubusia Fatalisty i jego pana* pisał o Rosji:

*Jakże szczęśliwy jest naród, w którego kraju jeszcze nic nie zostało zrobione [57].*

Stulecie XVII-te przyniosło Rosji po raz pierwszy wielki i poważny konflikt narodowej tradycji z wpływami obcymi [58]. Droga do europeizacji została rozpoczęta, ale patrząc z lotu ptaka na tę drogę, na reformy Piotra i koleje dziejów jego kraju, aż po dzisiejszy dzień, jakoś nie widać by droga ta zbliżała się ku końcowi.

\*\*\*

Wydaje się, że *Legatio...* Tannera jest dziełem oryginalnym, trudno doszukać się w nim jakiś konkretnych zapożyczeń. Natomiast jest wysoce prawdopodobne, że Tanner znał innych autorów piszących o Moskwie, był przecież człowiekiem wykształconym. Jego łacina nie jest co prawda wyszukana, ani wolna od błędów (Tanner pisze „językiem dziwacznym” – jak określa to Estreicher [59]), lecz całość stanowi zgrabną i ciekawą konstrukcję.

Dziełko Tannera wpisuje się w liczny zbiór siedemnastowiecznych relacji i opisów kraju carów [60]. Zapotrzebowanie na tego typu literaturę od XVI wieku rosło. Książka Tannera wydana została w Niemczech, w kraju, który w XV-XVI wieku przodował w dziedzinie druku i rozpowszechniania informacji [61]. To właśnie tam ukazały się najważniejsze opisy Rosji (choć siedemnaste stulecie przynosi ożywienie także i w innych krajach np. w Anglii drukiem się sporo na temat państwa moskiewskiego [62]). Przed rokiem 1613 w Niemczech pojawiły się prace wspomnianych wyżej Zygmunta von Herbersteina, Paula Joviusa, Alessandro Guagnini’ego, Jacoba Ulfelda, Paula Oderborna i Antonio Possevino. Później ukazuje się relacja o Wielkim Księstwie Moskiewskim (*Bericht von dem Großfürstenthumb Muschkow*, Leipzig 1620) pióra Szweda Petera Petrejususa. Od tego czasu w Niemczech do 1689 roku ukazują się jedynie 3 dzieła opisujące Moskwę: Augustyna von Meyerberga *Iter in Moscoviam* (Wiedeń 1675), Carla Valeriusa Wickharta *Moscowittische Reißbeschreibung* (Wiedeń 1677) oraz niezwykle popularne dzieło Adama Oleariusa – właściwie Adama Ölschlägera (1603-1671), niemieckiego uczonego, podróżnika i pisarza. W 1633 odbył podróż do Moskwy w składzie poselstwa szlezwick-holsztyńskiego. W latach 1635-1639 podróżował przez całą Rosję do Persji. W 1647 opublikował w Niemczech

szczegółowy opis swej podróży. Dodatkowym walorem pracy Oleariusa był bogaty album własnoręcznie wykonanych rysunków ilustrujących życie Rosji w XVII wieku i mających wielką wartość historyczną. Liczne grawiury z albumu Oleariusa reprodukowane są do dziś w pracach dotyczących tego okresu.

Wiele z przytoczonych w *Legatio...* informacji weryfikuje relacje innych podróżników z Zachodu. Najlepiej widać to na przykładzie opisywania ceremoniału poselskiego. Jedną z obserwacji Tannera, którą podają chyba wszystkie źródła cudzoziemskie, od średniowiecza po współczesność są wzmianki o notorycznym utrudnianiu swobodnego poruszania się obcych przybyszów po państwie carów [63]. Po Rosji łatwo podróżować nie można było. Tanner co rusz wspomina o tym jak nie wpuszczani byli do miast, tylko musieli zatrzymywać się na przedmieściach i za każdym razem zmuszeni byli oczekiwać pozwolenia na wyjazd w dalszą drogę (tak było i w Smoleńsku, i w Możajsku). O trudnościach w swobodnym poruszaniu się po państwie carów pisał już 100 lat wcześniej, inny poseł do Moskwy – Lew Sapieha w 1584 roku [64], a Krzysztof Warszawicki autor swoistego podręcznika dyplomacji, sam znający realia posłowania na dwór Iwana Groźnego przestrzegał przed wysyłaniem w taką misję ludzi nie dość mocnych i wytrwałych [65]. Possevino pisał:

*... choć bez względu na ich ważność posłom przeznacza się w mieście Moskwie wygodne kwatery, całe one są otoczone tak wysokim płotem, że stamtąd nie można zobaczyć żadnych domów ani w ogóle z nikim rozmawiać, ani nawet nie wolno wprowadzać (jak to się zdarzyło i moim woźnicom) koni do wodopoju [66].*

Tanner odnotowuje wielkie zdziwienie posłów na widok krat w ich poselskim dworze oraz straży przed oknami [67]. Jezuita G. David miała spore trudności aby w ogóle wjechać do Rosji, jako że nie miała w swym orszaku lekarza, które przepisy moskiewskie wymagają. Był on zmuszony spędzić w granicznym Kadzynie w gościnie u Ogińskich cały miesiąc. Od zupełnego fiaska podróży wybawił go książę Ogiński oraz posłowie rosyjscy, którzy przejeżdżali wówczas przez Smoleńsk do Rzeczypospolitej i wstawił się w jego sprawie u wojewody smoleńskiego [68]. Szwed Peer Persson (Petrejus) napisał wprost co niesie ze sobą takie szczelne zamykanie się państwa na zagranicznych gości:

*Przyczyną tego, że ziemia rosyjska i jej obszary z jej charakterem, obyczajami i historią pozostawały nieznanymi, jest tamtejsze prawo i zwyczaje według których żadnemu cudzoziemcowi (oprócz posłów) nie pozwala się wjeżdżać do tego kraju i swobodnie podróżować po nim, tak jak to jest w innych krajach [69].*

Sam wybór podróży właśnie do Moskwy, wiązał się z ryzykiem – stąd należy podziwiać determinację Tannera. Częstą praktyką było specyficznie pojęte ubezpieczenie się na wypadek nieszczęścia w podróży. Zawierano umowę, która ustalała procent sumy wypłacanej w wypadku szczęśliwego [sic!] powrotu i tak w połowie wieku XVI wracającemu z Włoch dawano trzysta procent a z Rosji za każde dziesięć funtów wypłacano dwieście [70].

W podróżowaniu obcym poselstwom pomagać powinni urzędnicy zwani przystawami. Istnienie ich było ewenementem w skali europejskiej (istnieli także w Polsce) [71]. W szeregu relacji powtarzają się skargi na ich usługi. Tanner przekazuje nam kilkakrotnie wiadomości o problemach wynikających z zmianą przystawów [72]. Zresztą i ich polscy odpowiednicy do najlepiej sprawujących swe funkcje nie należeli. *Volumina Legum* podają:

*Doniesiona Nam jest od Posłów Ziemskich W. X. Lit. wielka agrawacya, że Przystawowie, którzy assistunt Posłom, i Posłannikom Moskiewskim, Perskim, i innym biorąc z skarbu W.X.L. Na prowadzenie onych, nie małe summy w dobrach szlacheckich podwoły, ugody biorą, i zboża, łąki spaszają, aby tedy immunitas dóbr ziemskich in integro zostawała, o tym wszystkie reassuminus prawa, a Wielm: Podskarbi na takowe funkcje ma dobrze osiadłych obywatelów W. X. L. Naznaczyć i z onych injuriatis skuteczną administrare justitiam [73].*

O kłopotach z przystawami, już moskiewskim, pisał także Charles Howard of Carlisle, który spędził rok 1663 w Moskwie jako poseł Karola II angielskiego. Anglik ów sporo miejsca poświęcił anomalii atmosferycznym, niski standard noclegów zorganizowanych im przez przystawę, niezmiernie dla niego uciążliwy wjazd do samej Moskwy, o konieczności spania na podłodze wynikłej z braku dostatecznej ilości łóżek [74].

Jeszcze więcej trudności niż niekompetencja przystawów sprawiały swym fatalnym stanem drogi moskiewskie. Tanner wielokrotnie narzeka na istne udreki jakie doświadczyło poselstwo na szlaku do Moskwy. Znamienna jest jego uwaga podsumowująca te męczarnie, kiedy podczas wyjazdu ze Smoleńska:

*...po kilku dniach [przysław – przyp. A.S.] wypuścił nas z miasta. Tutaj czekała na nas barbarzyńska droga wiodąca po wzgórzach i dolinach przysparzając nam w ciągu jednej godziny tyle cierpień, co w Polsce przez cały dzień [75].*

To wszystko wynagrodzić im mogła tylko świadomość oglądania wkrótce oblicza cara:

*Jako że Moskwa, do której jechaliśmy z takim trudem była tylko na odległość 1,5 mili wszyscy ucieszyliśmy się i zapomnieliśmy o tych wszystkich niewygodach jaki wycierpieliśmy podczas drogi [76].*

Dość typowym było dołączanie do własnej relacji opisu aktualnych wydarzeń o charakterze politycznym. Mayerberg i Collins opisali widziane na własne oczy wydarzenia buntu miedzianego z 1662 roku w Moskwie, słusznie upatrując przyczyn tego zrywu ludności w zbyt wielkiej inflacji oraz opisując surowe represje jakie spadły na uczestników. Inny podróżnik Johan Jansen Struys [77] opisał z kolei powstanie Stiepana Riazina [78], którego nawet miał spotkać osobiście pod Astrachaniem w 1669 roku. Na końcu *Legatio...* Tannera znajdziemy dodatek (*Appendix*) zatytułowany *O nowym tumultie w Moskwie* [79]. Jest to opis powstania z 1682 roku, które

znane jest znawcom tematu. Tanner opisał je na podstawie nie własnych obserwacji ale listów od przyjaciół ze moskiewskiej slobody niemieckiej, z zastrzeżeniem, iż choć wówczas nie był obecny w Moskwie to zna osobiście wielu spośród przywołanych tam postaci. Tanner donosi o zamęcie po śmierci cara Fiodora, o kradzieży złota cara Aleksego czy dwu carach – wybranym z woli ludu Iwanie i bojarskim Piotrze [80].

Sporo miejsca w wielu relacjach zabierają charakterystyki wszelakich świąt. Olearius opisuje świętowanie nowego – 7142 roku od stworzenia świata, święto Matki Boskiej – *pokrowy* – opiekunki czy Wielkanoc [81]. To ostatnie święto jest opisywane chyba najczęściej wspomina o nim także i Tanner, kiedy podczas pobytu w Smoleńsku data święta Zmartwychwstania zbiegła się z katolicką [82]. Często opisywane są obrzędy religijne prawosławnych i ich cerkwie, szacowane czasem nawet i na 2000 jak u Oleariusa [83]. Tanner jest nieco wstrzemięźliwszy w tych obliczeniach podając liczbę 700 bądź 1070 świątyń. Zresztą nie ma on zbyt dobrego zdania o wyznawcach innych religii niż katolickiej. Prawosławnych nie nazywa inaczej jak schizmatykami. Nie wiele widzi pozytywów opisując ich wiarę: czasem spodoba mu się jakaś cerkiew. Pisze, iż mimo, że posiadają oni tak wielką ilość świątyń to ich pobożność jest płytka i polega tylko na głębokich pokłonach, trzykrotnym żegnaniu się oraz biciu w dzwony. Temu ostatniemu zwyczajowi poświęcił kilka fragmentów swego dzieła, szczególnie opisując ilość dzwonów, ton dźwięków jakie wydają i sposoby bicia w nie [84]. Jest tu nawet rycina przedstawiająca dzwoniącego Moskowitę. Dzwony pojawiają się także w wielu innych relacjach o Moskwie – u Mayerberga znajdziemy nawet ilustrację przedstawiającą największy ówczesny dzwon [85]. Wedle słów Tannera kiedy zadzwonią wszystkie moskiewskie dzwony, *strach jakowyś ściska od środka serce słuchającego* [86]. Opisujący Moskwę przeszło sto lat później Hugo Kołłątaj zanotował:

*Nabożeństwo w tutejszych cerkwiach zależy na odśpiewaniu jednej mszy, podczas której dobrani piewcy albo diaki śpiewają, a lud bezprzestannie się żegna i kłania. Każda cerkiew ma tutaj mnogość dzwonów, i tak często w nie dzwonią, że dla nie nawykłego sprawia to bardzo uprzykrzone uczucie* [87].

Czech zauważa wielkie zdziwienie jakie wywoływała niezmiennie wśród Moskwian polski zwyczaj przygrywania do ważniejszych świąt religijnych i świeckich. Tanner zauważa:

*My uczciliśmy święto paschy po swojemu, uroczyste z trąbami i kotłami, przy czym dla niewykształconym widzów dosyć niezwykłym okazała się nasza muzyka oraz pieszczący ucho śpiew z nut. Wszyscy stali z otwartymi ustami ze zdumienia, dziwując się jak to my możemy modlić się do Boga w tym czasie kiedy grają i śpiewają muzykanci. Wydawało im się, że to za bardziej zachęca dusze do tańca* [88].

Kilkadziesiąt lat wcześniej piszący Samuel Maskiewicz dokonał podobnego spostrzeżenia:

*Muzyki żadnej nie mają do zabaw przy biesiadach swoich, z tańców też naszych naśmiewają się i za lekkość mają człowiekowi pocziwemu tańcować* [89].

Natomiast Tanner, co zaliczyć wypada mu *in plus*, nie powtarza, żadnych plotek o niestworzonych rzeczach jakich wiele można spotkać w innych relacjach o Moskwie. Nagminne powtarzane są bajki o baranach astrachańskich, które posiadając korzenie, żyły tak długo dopóki starczyło im trawy wokół rosnącej ciągnęło się do XVIII wieku, informacje o nich znaleźć możemy u Herbersteina, Oleariusa czy Francuza Jacques'a Margareta [90]. Od Herbersteina począwszy powszechnie przypisuje się mieszkańcom państwa carów mentalność niewolnika. Anglik Giles Fletcher pisze:

*Jeśli biedny chłop spotka się z kimkolwiek z nich [zamożnych – przyp. A. S.] na gościńcu, nie może sobie żadną miarą pozwolić na okazanie śmiałości, nie może spojrzeć nawet na swego pana, powinien paść na twarz bijąc czołem o ziemię, zupełnie tak jak czynię przed ikonami swych świętych* [91].

Cudzoziemcy zwracają uwagę na nadużywanie różu, bielidla oraz czarnej szminki przez kobiety. Rosyjski historyk w końcu XIX wieku tłumaczył to upodobanie do malowania cery wywodzi się z tradycji bizantyjskiej, tamtejszą modę miała przywieźć ze sobą jeszcze kniahini Olga [92]. Wielkie bogactwo pereł stosowanych do ozdabiania m.in. i ubiorów, o których pisze także Tanner tłumaczyć można dość rozpowszechnionym jeszcze od XV wieku zwyczajowi odławiania perłopławów w północnych rzekach europejskiej części Rosji. Perły z Karelii i Murmańska ze względu na swą przystępną cenę były nawet wywożone na zachód przez tamtejszych kupców. Moskwa była centrum handlu tymi szlachetnymi ozdobami, które przywozili także kupcy ormiańscy i bucharscy m.in. z Indii i Cejlonu [93]. Generalnie znakomitym źródłem do dziejów ubioru rosyjskiego są właśnie relacje podróżników, a zwłaszcza ich warstwa ikonograficzna. Na tym tle pozytywnie wyróżnia się dzieło Oleariusa, u którego znaleźć można całą masę miedziorytów oraz Mayerberga, w którego drukowanej relacji co prawda niema ilustracji, jednak za jego staraniem zgromadzono cały album z rysunkami przedstawiającymi realia moskiewskie. Powszechnie znanymi są ryciny przedstawiające barona Herbersteina w szubie ofiarowanej mu przez Wasyla III, zgodnie z obyczajem dyplomatycznym XVI wieku, kiedy posłom darowane od władcy bywały szaty do włożenia na uroczystą audiencję [94]. *Rolka sztokholmska* z 1605 roku, na której uwieczniono poselstwo rosyjskie pokazuje typowe i niezmiennie przez cały wiek XVII uroczyste ubiory moskiewskich bojarów – szuby z pętlcami i przedłużonymi rękawami, wysokie kołnierze i także kołpaki [95]. Tanner na jeden z ilustracji przedstawił typowy strój Rosjan tej doby – szuby z pętlcami i długie rękawy [96] oraz dość szczegółowo opisał strój carski – złożony z luźnej tuniki, czyli bizantyjskiego *sakos* z dużym okrągłym kołnierzem (*diadima*) oraz futrzanym kołpakiem ze złotą obręczą zwaną czapką Monomacha,

wszystko usiane klejnotami i złotem [97].

Srogość wymiaru sprawiedliwości to częsty motyw występujący w interesujących nas źródłach. Najciekawsze opisy znajdują się w relacjach Struysa i Zani'ego. Pierwszy pisze odrąbywaniu rąk i nóg oraz wlewaniu roztopionego żelaza fałszerzom monety i okrutnym karaniu cudzołożników. Drugi wspomina o ukaraniu knutem, który gotowano w mleku dla uzyskania lepszej twardości, kochanka dwórki małżonki cara Aleksego [98]. W tym temacie relacja Tannera jest może i jeszcze ciekawsza. Znaleźć tu można szczegółowy opis ukarania mężobójczyni, którą żywcem do ziemi zakopano i którą zagryzły psy oraz przerażający przekaz o specjaliście niemieckim, którego najpierw ukarano za chęć opuszczenia Rosji przebicciem dłoni i stóp oraz obcięciem lewicy, a potem oćwiczono za pozwolenie na ślub swojej pasierbicy wbrew władzom z polskim oficerem. Szczegółowy opis narzędzi do batożenia – kijów, batoga i knuta znaleźć można nie tylko u Tannera [99].

Na koniec wypada zaznaczyć problem, który do dnia dzisiejszego kojarzony jest z Rosją – o pijaństwie. Na przód oddajmy głos Antonio Possewinowi:

*... jeśli porówna się niektóre cechy tego narodu z naszymi, które od najdawniejszych czasów są w naszym kościele katolickim pielęgnowane (dotyczy to prostoty obyczajów, wstrzeźliwości, posłuszeństwa, nieznamości bluźnierstw i braku skłonności do nich), to rokuje to niemałą nadzieję, że będą gorliwymi wyznawcami religii katolickiej [100].*

Wydaje się, iż Possevino chyba sam nie wierzył w to co pisał. Tymczasem Tanner ze zgorznięciem pisze o mieszkańcach Możajaska, że żyją tylko po to aby pić [101]. Podczas uczty w Moskwie obsługa kiedy się wszyscy już zdrowo napili, zaczęła oszukiwać lejąc gościom gorsze trunki, a co lepsze zachowując dla siebie [102]. Wydaje się, że rosyjskie pijaństwo stanie się bardziej wyraziste w okresie późniejszym gdy na zachodzie przechodzącym szybsze zmiany cywilizacyjne wstrzeźliwość zacznie święcić sukcesy. Na razie wszyscy na wschodzie jak i na zachodzie pija bez różnicy.

Geograficzne położenie państwa moskiewskiego oswobodzonego około 1480 roku z jarzma mongolskiego, a od 1547 nazywanego carstwem porównywane jest do pomostu łączącego Europę i Azję. Euroazjatyckość była postrzegana jako walor jak i cecha o jednakowo negatywnym wydźwięku [103]. Rosję postrzegano jako kraj egzotyczny, ale jednocześnie zacofany i barbarzyński. Poglądy na temat zacofania Rosji wszak pochodzą właśnie od podróżników, którzy zaczęli odwiedzać Rosję od XV wieku. Zmarły niedawno wybitny historyk rosyjski napisał:

*Pociąg i obrzydzenie, zainteresowanie i pogarda, ta mieszanina sprzecznych uczuć określa stosunek Moskwy do świata zewnętrznego. Ale określa to również stosunek świata do Moskwy. Pociąga go ona i przeraża [104].*

Państwo moskiewskie nie było bardziej okrutne niż państwa zachodnie. Jednak pytania o przeszłość i przyszłość Rosji dalej będą nurtować badaczy – o jej europejskość i o jej miejsce w owej Europie [105].

1. Autorem owego powiedzenia miał być pastor ewangelicki Ber pracujący w moskiewskiej Niemieckiej Słobodzie – P. N. MILJUKOW, *Oczerki po historii ruskiej kultury*, t. 3: Nacjonalizm i ewropeizm, Moskwa 1995, s. 106
2. <sup>1</sup> Poselstwo polsko-litewskie do Moskwy z rozkazu i za zgodą potężnego króla Polski oraz Rzeczypospolitej roku 1678 szczęśliwie przedsięwzięte, przez świadka naoczego opisane, Bernarda Leopolda Tannera, Czecha z Pragi, dworzanina niemieckiego księcia pana posła.
3. Dziełko wydano w formacie in 4to, oprawa broszurowa, 128 numerowanych stron.
4. B. TANNER, *Opisanije putieszestwija polskiego posolstwa w Moskwu w 1678 godu*, pieriewod z latinskiego I. Iwakina [w:] „Cztienija w Obszczestwie Istorii i Driewnostej Rossijskich pri Moskowskom Uniwersitietie”, 1891, ks. 3 (158). Istnieje jeszcze jedno tłumaczenie rosyjskie z 1849 r. (por. Bibliografia Polska...), lecz jest ono skrótowo pozbawionym znaczenia dla mojej pracy.
5. *Dziennik Franciszka Tannera Czecha, dworzanina księcia Michała Czartoryskiego wdy wołyńskiego, w. posła do cara moskiewskiego*, [w:] J. U. NIEMCEWICZ, *Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce*, Lipsk 1840, T. V, s. 188-192
6. Bernarda Leopolda Františka Tannera, rodáka pražského, *cesta do velkého města Moskvy 1678*, (přeložil Václav BAHNÍK), [w:] *Česka Touha cestovatelská. Cestopisy, deníki a listy ze 17.století*, Praha 1989, s. 346-377
7. O myśli tego Słowianina piszę poniżej.
8. M. TANTY, *Panslawizm, carat, Polacy. Zjazd słowiański w Moskwie 1867 r.*, Warszawa 1970
9. *Monumenta Poloniae Historica*, t. V, s. 587 (omnes mutuo se intelligunt et in multis similes quoad linquam et mores, dispares tamen sunt quoad ritum) – [cyt. za:] GIEYSZTOR A., *Obraz Rusi w Polsce średniowiecznej*, [w:] Aleksander Gieysztor o dziedzictwie kultury, Warszawa 2000, s. 68
10. MICHAŁOWSKA, *Średniowiecze*, Warszawa 1997, s. 95-98
11. Który pisał swój list także w imieniu znanego możnowładcy świeckiego Piotra Włostowica
12. MPH, t. II, s. 107 – [cyt. za:] GIEYSZTOR A., *Obraz...*, s. 72-73
13. [motto do:] HERLING-GRUDZIŃSKI G., *Inny świat. Zapiski sowieckie*, Warszawa 1994

14. KIJAS A., Moskwa w relacjach polskich XVI i pierwszej połowy XVII wieku, [w:] *Oblicza Wschodu w kulturze polskiej*, pod red. G. KOTLARSKIEGO i M. FIGURY, Poznań 1999, s. 53
15. Wyprawa ta, z racji swej pionierskości, ma sporą wielojęzyczną literaturę – por. min. ŚLABCZYŃSKI W., *Polscy podróżnicy i odkrywcy*, Warszawa 1988, s. 8-24 oraz R. BADOWSKI, *Z misją do Wielkiego Chana*, „National Geographic Polska” 4 (19); 2001, str. nienumer.
16. Joannis Długossi *Annales en Chronicae incliti Regni Poloniae*, t. I-II, Warszawa 1964, s. 87, [cyt. za:] GIEYSZTOR A., *Obraz...*, s. 76; Długosz by lepiej poznać realia ruskie rozpoczął naukę cyrylicy – o naszym kronikarzu w kontekście spraw wschodnich ciekawie piszą KIJAS A., op. cit., s. 54-56 oraz F. SIELICKI, *Polsko-ruskie stosunki kulturalne do końca XV wieku*, Wrocław 1997
17. ŚLABCZYŃSKI W., op. cit., s. 36
18. MACIEJ Z MIECHOWA, *Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej*, wstęp H. BARYCZ, z języka łacińskiego przełożył i komentarzem opatrzył T. BIENKOWSKI, Wrocław 1972
19. Postaci Miechowity poświęcono także wiele prac – por. zestawienie literatury w katalogu wystawy *Maciej z Miechowa 1457-1523 – lekarz, geograf, historyk, alchemik i dobroczyńca*, która miała miejsce w 1998 roku w krakowskim Collegium Maius Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego.
20. BUCZEK K., *Maciej Miechowita jako geograf Europy Wschodniej*, [w:] *Maciej z Miechowa (1457-1523) historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, Wrocław 1960, s. 87 i n; o jeńcach moskiewskich w Polsce pisał H. GRALA, „*Ex Moschouia ortum habent*”: uwagi o sfragistyce i heraldyce uchodźców moskiewskich w państwie polsko-litewskim w XVI-XVII wieku, „*Roczniki PTH*” t. 4: 1999, s. 101-130
21. KĘPIŃSKI A., *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, Warszawa-Kraków 1990, s. 43 i n.
22. *Pamiętnik Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, oprac. A. SAJKOWSKI, red. W. CZAPLIŃSKI, Wrocław 1961, s. 146
23. KIJAS A., op. cit., s. 62
24. Por. Moskwa w rękach Polaków..., T. CHYNCZEWSKA-HENNEL, *Rzeczypospolita w oczach cudzoziemców*, Instytut Historii PAN, Warszawa 1994, rozdz.: *Cudzoziemcy – podróżnicy z Zachodniej Europy o Rosji XVII wieku*, s. 198-199
25. *Pamiętnik Stanisława Niemojewskiego (1606-1608)*, wydał A. HIRSCHBERG, Lwów 1899
26. Zob. D. CZERSKA, *Polacy na zesłaniu za panowania Wasyla Szujskiego*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczypospolita XVII-XVIII wieku. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1993, s. 93-104
27. O jego życiu i czasach zob. A. LENARČIČ, *Žiga Herberstein, njegov prostor in čas/ Žiga Herberstein, jewo srieda i wrjemia*, [w:] *Žiga Herberstein (1486-1566). Potomec znamenitega rodu iz slovenske Karantanije, voščak, državnik, diplomat in mirotvorec*. W „*Moskovskih zapiskih*” odkril Rusijo Evropi, red. J. Rugel, (wydanie dwujęzyczne słoweńsko-rosyjskie), Moskwa 2000, s. 13-86 – tam też bogata literatura na ten temat.
28. HOROSZKEWICZ A., *Rusija in Rusi v „Zapiskih o Moskoviji”/Ruś i russkije w „Zapiskach o Moskowii”*, [w:] *Žiga Herberstein ...*, s. 127-184
29. Najbardziej istotne wydaje się być owo ostatnie pytanie: *Incertum ets an tanata immanitas gentistryannum principem exigit: an tyranide prncipis, gens ipsa tam immanis, atmque dura crudelikque reddatur.*
30. GRUDZIŃSKA-GROSS I., *Piętno rewolucji: Custine, Tocqueville, Mickiewicz i wyobraźnia romantyczna*, Warszawa 2000, s. 45-61 – [rec.: W. Zajewski w: „*Universitas Gedanensis*”, R. 9, 1997, z. 1/2]
31. B. USPIEŃSKI, W. ŻYWOW, *Car i Bóg. Semiotyczne aspekty sakralizacji monarchy w Rosji*, Warszawa 1992
32. Z tego poselstwa znana jest rycina pochodząca z wydanego w Pradze niemieckojęzycznego druku ulotnego przedstawiająca członków poselstwa niosących podarki – cyt za: HUECK M., „*Der wilde Moskowit*”. *Zum Bild Rußlands und der Russen in der deutschen Literatur des 17. Jahrhunderts*, [w:] *Russen und Rußland aus detscher Sicht 9.-17. Jahrhundert*, Herausgegeben von M. Keller, West-Östliche Spiegeulngen ... von Lew Kopelew, Reihe A, B. I, München 1985, s. 293 (tłumaczenie: A. S.)
33. T. CHYNCZEWSKA-HENNEL, op. cit., s. 193-195
34. O. P. CZERNIAK, *Zapadnoeuropejskie sławary i uczebniki ruskogo jazyka (XVI-XVII ww.)*, [w:] *Kniga i jeje rasprostranienije w Rossii w XVI - XVIII ww. Sbornik naucznych trudow*, red. ŁUPPOW S. P., Leningrad 1985, s. 25-36 (na końcu tabela zestawiająca rękopiśmienne słowniki zachowane do dzisiaj).
35. Por.: *Die Gelehrte Welt des 17. Jahrhunderts über Polen. Zeitgenössische Texte*. Hrsg. von E. M. SZAROTA, Wien-München-Zürich 1972
36. M. BOGUCKA, *Przyczynek do portretu Polaków w oczach obcych*, „*Odrodzenie i reformacja w Polsce*” t. XXI: 1986, s. 41
37. SZOKARIEW S., *Rusija w carstwowanije Aleksieja Michajłowicza głazami inostarcnew*, [w:] *Istorija Rossii i doma Romanowych w memuarach sowriemiennikow XVII-XX. Utwierdzienije dinastii – Andriej Rode, Awgustin Mejerbiereg, Samuel Kollins, Jakow Rejtenfels*, Moskwa 1997, s. 407-418
38. Tytuł oryginału: *Iter in Moscoviam Angustini Liberi Baronis de Mayerberg Camerarae Imperialis Aulicae Consularii et Horatii Gulielmo Calvuci equitis as in regimine interioris Austriae consillierii ab Augustissimo Romanorum Imperatore Leopoldo et Magnum Ducem Alexium Michailovicz anno et MDCLXI adlegatorum.*



39. Tytuł oryginału: *The Present State of Russia, in a Letter to a Friend at London, written by an Eminent Person residing at Great Tzar Court at Moscow for the space of nine years.*
40. Na temat inflanckich opisów Rosji zob.: SPELGLÉ L., *Das russlandbild der Livländischen chroniken des 17. Jahrhunderts, [w:] Deutschland – Livland – Russland. Ihre Beziehungen vom 15. zum 17. Jahrhundert. Beiträge aus dem Historischen seminar der Universität Hamburg, herausgegeben von N. Angermann, Lünenburg 1988, s. 175-204*
41. Po raz pierwszy wydane w 1680 roku pod tytułem: *De rebus Moschoviticis ad Serenissimum Magnum Hetruriae Ducem Cosmum Tertium.*
42. TANNER, op. cit., s. 69-73
43. BELJAJEW L. A., *Ruskoje sredniebiekowoje nadgrobije. Bielokamiennyje płyty Moskwy i Sewiero-Wastocznej Rusi XIII-XVII ww., Moskwa 1996, fot. 145 płyta nagrobna Kaspra von Elvefeldt'a z 1570*
44. Na temat Kriżanicia istnieje wielka, wielojęzyczna literatura zajmująca się wszystkimi, skądinąd licznymi polami działalności owego myśliciela-publicysty. Omówił ją niegdyś M. FRANCIČ, *Juraj Križanič ideolog absolutyzmu, Zeszyty Naukowe UJ, Prace historyczne, z. 51, Warszawa-Kraków 1974.*
45. O tym Czechu z kolei znaleźć jest bardzo trudno jakkolwiek informacje w literaturze polskiej, oczywista zgoła odmiennie rzecz ta się przedstawia w rosyjskiej czy czeskiej.
46. G. DAVID SJ, *Status Modernus Magnae Rusiae seu Moscoviae (1690)*, ed. A. V. FLOROVSKIJ, „*Slavistic Printings and Reprintings*”: LIV, London – The Hague – Paris 1965
47. Zob. A. V. FLOROVSKIJ, *Češti jesuité na Rusi – Jesuité česke provincie a slovanský východ, Prague 1941 a zwłaszcza A. R. ANDIEJEW, Istorija Ordiena Jezuitow. Jezuity w Rossyjskoj Imperii XVI – naxzałao XIX wieku, s. 72-77, Moskwa 1998*
48. S. SELIGA, *Muscovy at the end of 17<sup>th</sup> century as seen by a contemporary Czech Jesuit, „Antemurale” XIV, Roma-London 1970, s. 213-227 – krytykuje nieco edycję Florovskiego.*
49. DAVID, op. cit., s. 1 (prooemium)
50. Tamże, s. 42
51. Tamże, s. 41
52. Na temat rokowań z Nerczyńska pisał już jezuita Filip Avril – zob.: R. ŁADOWSKI, *Podróż do różnych krajów Europy i Azji...*, Warszawa 1791, s. 183 i n.
53. O tym Polaku czytaj w: M. PLEZIA, *Polski łacinnik na Syberii u schyłku XVII w., „Meander” 1-2/1994, s. 95-101*
54. *Narratio rerum quae post obitum Alexii Mikalowicz ... gestae sunt Moscuae an. 1682 missa ex urbe Moscuia ... ad Franciskum Martelli ... nuntium apostolicum apud Joannem III regem Poloniae, Florentia 1829*
55. *Dniewnik Joanna Georga Korba sekretaria posolstwa ot imperatora Leopolda i k caru Petru I w 1698-1699...* ed. B. W. ŻIENEW i M. I. SIEMIEWSKI, „*Cztienia w Imperatorskom Obszczestwie Istorii i Drewnostjej Rosijskich pri Moskowskom Uniwesytietie*”, Moskwa 1868; lub nowsze wydanie: J. G. KORB, *Dniewnik putieszestwija w Moskwoju (1698-1699)*, ed. A. I. MALIENIN, S.-Peterburg 1906
56. *Gottfried Wilhelm Leibniz (1646-1716), niemiecki filozof, naukowiec i mąż stanu. Wstąpił do służby dyplomatycznej i został wysłany na dwór Ludwika XIV oraz do Londynu. Według jego planów założył Piotr Wielki w roku 1701 Akademię Nauk w Petersburgu.*
57. RYDZEWSKI W., *Rosja w oczach zachodu. Zwierciadło opiniotwórcze, Historyka, t. XXI, 1991, s. 79-90; na temat XVIII relacji o Rosji zob.: Rossija XVIII wieku głazami inostrancew, Leningrad 1989*
58. Zob. P. N. MILJUKOW, op. cit., s. 94 i n.
59. *Bibliografia Polska...* op. cit.
60. Por. CHYNCZEWSKA-HENNEL T., op. cit. (chodzi o wydanie. PAN-owskie z 1994 r. – rozdz. pt. *Cudzoziemcy – podróżnicy z Zachodniej Europy o Rosji XVII wieku, s. 193-225*). Bibliografię problemu zestawiał ADELUNG F. von, *Kritisch-literärische Übersicht der Reisenden in Rußland bis 1700, 2 Bände, St. Petersburg und Leipzig 1846 - na XVII wiek przypada blisko 160 pozycji!*
61. PIROŻYŃSKI J., *Z dziejów obiegu informacji w Europie XVI wieku. Nowiny z Polski w kolekcji Jana Jakuba Wicka w Zurychu z lat 1560-1587, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace historyczne”, z. 115, Kraków 1995, s. 34-38*
62. *Angielskimi relacjami o Rosji zajął się ANDERSON M. S., English Views of Russia in the 17<sup>th</sup> Centry, „The Slavonic and East European Review” 33, (1954/55)*
63. *Na ten temat w interesującym nas okresie pisał MULJAKIN A. S., Prijezd inostrancew w Moskowskoje Gosudarstwo. Iż istorii ruskogo prawa XVI i XVII wiekie, St. Petersburg 1909 (praca dla mnie nie dostępna).*
64. KIJAS A., op. cit., s. 61
65. K. WARSZEWICKI, *O pośle i poselstwach, oprac. J. ŻYCKI, Warszaw 1935, s. 193-194*
66. A. POSSEVINO, *Moscovia*, tł. ks. A. WARKOTSCH, Warszawa 1988, s. 14
67. TANNER, op. cit, s. 51
68. DAVID, op. cit., s. 48
69. Cyt. za: KIJAS A., op. cit., s. 60-61
70. A. MĄCZAK, *Odkrywanie Europy. Podróże w czasach renesansu i baroku, Gdańsk 1998, s. 107-108 – jest to inna wersja klasycznego opracowanie tego autora pt. Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI-XVII wieku (Warszawa 1980).*
71. Tamże, s. 51-52

72. TANNER, op. cit, s. 33
73. VL, t. 5, s. 263 (O przystawach do posłów cudzoziemskich)
74. O relacji Howarda – por. CHYNCZEWSKA-HENNEL – 1994, op. cit., s. 213-214
75. TANNER, op. cit., s. 33
76. Tamże, s. 43
77. Holenderski kupiec przebywała w Rosji w l. 1668-1670 był autorem dzieła *Voyagien door Moscovien, Tatarien, Oost Indien* wydanej po raz pierwszy w 1677 roku, do końca wieku posypały się wydania francuskie, niemieckie i angielskie
78. Jedno z największych rewolt społecznych w Rosji XVII-wiecznej. Odbiło się szerokim echem w Europie. Znane jest cały szereg druków ulotnych informujących zachodnie społeczeństwa o postępach Riazina – często reprodukowana bywa podobizna przywódcy powstania dzierżącego regiment zamieszczona w *Ordinari Deingstags Zeitung* (Hamburg, nr 29: 1671). Wybór relacji cudzoziemskich o tych wydarzeniach znaleźć można w: *Inostannyje izwiestja o wosstanii Stiepana Razina. Materiały i issliedowanja*, red. A. G. MAŃKOWA, Leningrad 1975
79. TANNER, op. cit., s. 123-128
80. W. I. BUGANOW, *Moskowskije wosstania końca XVII wieku*, Moskwa 1969, s. 38 – samo powstanie szczegółowo opisane jest na s. 87-362
81. OLEARIUS, op. cit., s. 37-38, 44, 144
82. TANNER, op. cit., s. 32
83. OLEARIUS, op. cit., s. 301
84. TANNER, op. cit., s. 61-62
85. Reprodukacja w: *Istorija Moskwy w dokumentach...*, s. 144
86. TANNER, op. cit., s. 62
87. Hugona Kołłątaja „opisanie Miasta Moskwy”, podał Stefan BIAŁAS, „Kwartalnik Polsko-Radziecki”, 4 (9): 1954, s. 191
88. Tamże, op. cit., s. 32-33
89. *Pamiętnik Maskiewiczów...*, s. 141
90. Ten ostatni przebywał w Rosji w latach 1601-1611 jako kondotier w armii Borysa Godunowa
91. Cyt. za: CHYNCZEWSKA-HENNEL – 1994, op. cit., s. 205
92. GUTKOWSKA - RYCHLEWSKA M., *Historia ubioru*, Wrocław 1968 – o ubiorach rosyjskich sprzed reform Piotra I czytaj na str. 542-574
93. Tamże, s. 571
94. Tamże, s. 542-544
95. Z. BOCHEŃSKI, *Opis rolki sztokholmskiej*, [w:] „*Studia do dziejów dawnego uzbrojenie i ubioru wojskowego*” cz. IX/X, Kraków 1988, s. 58-59
96. TANNER, op. cit., ryc. do s. 97
97. GUTKOWSKA - RYCHLEWSKA M., op. cit., s. 561-562, por. także rozdz. III niniejszej pracy.
98. Tamże, s. 217
99. TANNER, op. cit., s. 84-86
100. A. POSSEVINO, op. cit., s. 26
101. TANNER, op. cit., s. 41
102. tamże, s. 59
103. O euroazjatyckości w Rosji czytaj w: M. HELLER, *Historia Imperium Rosyjskiego*, Warszawa 2000, s. 9-11
104. tamże, s. 125
105. szczególnie widoczne jest to w literaturze niemieckiej – por.: *Rußland in Europa? Innere Entwicklungen und internationale Beziehungen – heute*. Hrsg. vom Bundesinstiut für ostwissenschaftliche und internationale Studien, chefredakteur: G. SIMON, Böhlau 2000; G. SIMON, *Rußland: Hegemon in Eurasien?*, „*Berichte des Bundesinstiuts für ostwissenschaftliche und internationale Studien*” 1994: 6, s. 1-29; *Regionalismus und Nationalismus in Rußland*, hrsg. A. KAPPELER, „*Nationen und Nationalitäten in Osteuropa*” 4, Baden-Baden 1996